

**Ocena pracy doktorskiej Pana magistra Adriana Bieleckiego pod tytułem „Przeciwdziałanie antykonkurencyjnym uniom personalnym w organach spółek kapitałowych w prawie polskim, unijnym i amerykańskim”, napisanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem prof. dr hab. Cezarego Banasińskiego.**

1. Wśród różnorodnych funkcji, które spełnia współczesne państwo i jego administracja, jedną z ważniejszych jest w dalszym ciągu funkcja w sferze gospodarczej. Jej rola w tym zakresie nie budzi wątpliwości, gdy weźmie się pod uwagę problematykę zaspokojenia podstawowych potrzeb społeczeństwa, rozwój gospodarczy oraz zapewnienie prawa konkurencji. Jest to więc zagadnienie nie tylko teoretyczne, ale także praktyczne, bowiem organizacja prawna administracji i realizowane przez nią zadania i kompetencje muszą być dostosowane do potrzeb współczesnego państwa oraz jego obywateli. Dominującą pozycję na rynku pracy zajmują współcześnie różnego rodzaju spółki zorganizowane w przewidzianych prawem formach. Ich liczba różnorodność prowadzić może jednak do naruszenia zasad konkurencji m.in. w przypadkach powstania tzw. unii personalnych, a więc w przypadkach, w których osoba fizyczna wykonuje funkcje organu w strukturze więcej niż jednej spółki. Niezwykle cenne jest zatem podjęcie badań w tym zakresie ponieważ ich rezultaty mogą ujawnić powstające na tym tle zagrożenia dla konkurencyjności poszczególnych podmiotów gospodarczych, a co za tym idzie, pozwolą - poprzez stworzenie nowych regulacji prawnych w tym zakresie lub nowelizację przepisów istniejących - na uniknięcie potencjalnych negatywnych skutków takich zespoleń.

W nurt tych rozważań wpisuje się także recenzowana praca, której zakres został celowo ograniczony jedynie do organów spółek kapitałowych, jako że są one dominującą formą prawną wykorzystywaną w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Praca poszerza w sposób znaczący wiedzę w tym zakresie, poruszając zagadnienia dotychczas pomijane w opracowaniach naukowych lub omawianych jedynie bardzo wycinkowo. Zagadnienie to jest szczególnie ważne także w kontekście polskiego członkostwa w Unii Europejskiej, które wywarło przecież w naszym kraju nie tylko daleko idące konsekwencje w wielu aspektach życia politycznego i społecznego, ale przede wszystkim w sferze życia

gospodarczego. Dla urzeczywistnienia tej idei należało dokonać głębokiej reformy ustawodawstwa obejmującego przede wszystkim zagadnienia mieszczące się w dziedzinie szeroko pojętego administracyjnego prawa gospodarczego, ale także prawa podatkowego, prawa cywilnego i prawa handlowego, jak również mieszczących się w zakresie innych, wyspecjalizowanych gałęzi prawa. Z aprobatą zatem należy odnieść się do podjętego przez Autora tematu rozprawy doktorskiej.

Praca ma charakter wielowątkowy, interdyscyplinarny, bowiem obok zagadnień z zakresu szeroko pojętego prawa gospodarczego i handlowego są tam także m. in. wątki cywilnoprawne, socjologiczne, prawnomiędzynarodowe i konstytucyjne. W wielu miejscach Autor omawia także zagadnienia proceduralne, na tle obowiązujących przepisów prawa materialnego, w szczególności odnoszące się do postępowania administracyjnego i decyzji wydawanych przez Prezesa UOKiK. W pracy są także omówione zagadnienia o charakterze ogólnym, historycznoprawnym (zwłaszcza w rozdziale trzecim), niemniej jej zasadnicza część poświęcona jest głównemu wątkowi pracy.

Już zatem z tego powodu praca zasługuje na uznanie, bowiem nie tylko szczegółowo omawia nowe unormowania prawne związane z tym zagadnieniem (polskie, unijne i amerykańskie – USA, a niekiedy odwołuje się także do przepisów australijskich), ale także wskazuje na szczególne instrumenty prawne, którymi posługują się właściwe organy administracji publicznej, podmioty prawa prywatnego oraz sądy w realizacji swych zadań i kompetencji odnoszących się do zapewnienia konkurencyjności w procesach gospodarczych. Jednocześnie Autor zaznacza niedoskonałości obowiązującej regulacji prawnej w tym zakresie, wskazuje na zagrożenia z tym związane i proponuje sposób usunięcia tych zagrożeń i niedoskonałości.

2. Praca jest dość obszerna, liczy bowiem łącznie 253 strony. Składa się z ośmiu rozdziałów, (przy czym pierwszy i ostatni stanowią wstęp oraz zakończenie pracy), wykazu literatury, wykazu orzecznictwa sądowego i administracyjnego, w tym orzecznictwa unijnego (sądów oraz Komisji Europejskiej), orzecznictwa sądów amerykańskich oraz raportów sprawozdań i innych dokumentów, w tym adresów stron internetowych. Praca zawiera ponad 860 przypisów, niekiedy bardzo obszernych. Na uwagę zasługuje także wiele wykorzystanych w pracy orzeczeń sądowych, duża liczba różnego rodzaju aktów prawnych (w tym unijnych i amerykańskich), ponad 180 pozycji cytowanej literatury przedmiotu, głównie obcojęzycznej, co również świadczy o bardzo dobrej znajomości przez Autora omawianego zagadnienia, a także niekiedy zagadnień pokrewnych. Wskazuje to także na ogromny wysiłek, jaki Autor włożył w przygotowanie i napisanie rozprawy, na którą składają się (co Autor wyraźnie

zaznacza) także wyniki przeprowadzonych przez niego badań naukowych w USA. Należy też dodać, że praca napisana jest poprawnym, prawniczym językiem, co sprawia, że śledzenie toku wywodów Autora nie nastręcza większych trudności. Należy zaznaczyć, że na znaczącą wartość pracy wpływa także jej układ, bowiem poszczególne części pracy (rozdziały) poprzedzone są krótkim wprowadzeniem (z wyjątkiem rozdziału drugiego), a kończą je także krótkie, syntetyczne uwagi końcowe, które pozwalają raz jeszcze dokonać przeglądu najważniejszych problemów i zagadnień postawionych wcześniej przez Autora, a później odpowiednio udokumentowanych.

3. Za prawidłowy należy także uznać układ pracy: wychodząc w części pierwszej od zagadnień ogólnych, definiujących problem badawczy i zakres pracy, Autor kolejno omawia istotę unii personalnych, przyczyny ich powstawania oraz skutki, jakie stwarzają dla zasady konkurencji, dokonuje przeglądu instrumentów amerykańskiego, unijnego i polskiego prawa ochrony konkurencji, dokonuje szczegółowej analizy tych instrumentów z odniesieniem do przeciwdziałania antykonkurencyjnym uniom personalnym, przedstawia (wyodrębnione) instrumenty specyficzne dla prawa amerykańskiego, wreszcie w wnioskach końcowych poddaje pod rozagę modyfikację niektórych przepisów z uwzględnieniem odpowiedniego wprowadzenia do prawa polskiego niektórych rozwiązań przyjętych w prawie amerykańskim. Już w tej części recenzji należy też podkreślić, że Autor konsekwentnie w całej pracy dokonuje krytycznej analizy niektórych istniejących rozwiązań prawnych, wskazuje na ich niedoskonałość, wreszcie kładzie nacisk na sposób rozwiązania powstających na tym tle problemów, w szczególności poprzez uchwalenie lub nowelizację stosownych przepisów. Dodajmy, że wszystkie oceny Autora są dobrze uzasadnione.

Warto też zaznaczyć, że już w początkowej części pracy znajdujemy właściwie wskazany cel pracy, którym jest wykazanie, czy i w jaki sposób oraz w jakim zakresie, „instrumenty prawne obecne w analizowanych porządkach prawnych mogą kreować bodźce przeciwdziałające tworzeniu lub funkcjonowaniu antykonkurencyjnych unii personalnych”. Aby to uczynić Autor podjął się dokonania analizy tych instrumentów w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie czy instrumenty te mogą okazać się skuteczne w procedurze przeciwdziałania tym uniom. Co więcej, dokonując tej analizy i oceny Autor podjął się określić, które z analizowanych instrumentów będą w tym procesie najskuteczniejsze z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia. Jednocześnie Autor założył, że w jego wstępnej ocenie rozwiązania zawarte w prawie amerykańskim są najskuteczniejsze, bowiem jak podkreśla skierowane są one wprost przeciwko uniom personalnym między konkurentami gospodarczymi. Założenia te w poszczególnych częściach pracy są należycie weryfikowane,

prowadząc do wniosków końcowych o potrzebie adaptacji w Polsce i UE niektórych rozwiązań amerykańskich, choć i te, (co zaznacza w części końcowej pracy) wymagają niezbędnej nowelizacji. Warto też podkreślić, że wedle Autora samo „pojęcie unii personalnych obejmuje zarówno sytuacje, w których większość członków organu (zarządu, rady nadzorczej lub rady dyrektorów) danej spółki stanowią osoby pełniące funkcje w organach innej spółki (tzw. „większościowe unie personalne”) oraz wszelkie inne sytuacje, w których członkowie organu danej spółki pełnią funkcje w organach innej spółki (tzw. „mniejszościowe unie personalne”)”. Przyjęcie takiego założenia pozwala na dokładne określenie zakresu dokonywanej analizy prawnej, pozwala też na uniknięcie wątpliwości odnoszących się do zagadnień terminologicznych.

Nie wnoszę także zastrzeżeń do przyjętej metody badawczej, jaką w tym przypadku jest metoda dogmatyczna i prawnoporównawcza. Można zadać pytanie, dlaczego do porównania Autor wybrał (poza rozwiązaniami polskimi i unijnymi), także rozwiązania amerykańskie, niemniej już w pierwszej części pracy Autor przekonująco to uzasadnia. Są w pracy także wątki historycznoprawne, niemniej znajdują one odzwierciedlenie głównie w rozdziale trzecim.

4. Przechodząc do oceny merytorycznej rozprawy pragnę podkreślić, że oceniam ją wysoko. Autor podjął się opracowania bardzo trudnego zagadnienia, które wprawdzie było szczerkowo przedmiotem analizy naukowej, ale nie w tak obszernym i usystematyzowanym zakresie, z uwzględnieniem metody prawnoporównawczej. Zatem zasługą Autora jest podjęcie tego zagadnienia, uporządkowanie dotychczasowych poglądów odnoszących się do istoty, zasad oraz procedury związanej z przeciwdziałaniem powstawaniu unii personalnych, dokonanie analizy prawnej obowiązującego polskiego, unijnego i amerykańskiego ustawodawstwa, wskazanie występujących w tym zakresie uprawnień i ograniczeń odnoszących się do tych praktyk, weryfikacji podejmowanych rozstrzygnięć, poddanie krytycznej ocenie istniejących rozwiązań prawnych z uwzględnieniem polskiego i zagranicznego orzecznictwa sądowego, wreszcie przedstawieniu wniosków odnoszących się do poprawy skuteczności istniejących w tym zakresie rozwiązań prawnych. Z tego też powodu recenzowana praca ma doniosłe znaczenie nie tylko dla teorii administracyjnego prawa gospodarczego, a także dla praktyki jego stosowania, bowiem zawiera wyczerpujące omówienie tego zagadnienia. Praca może być także wykorzystana w procesie doskonalenia istniejących przepisów w tym zakresie, wskazuje bowiem także na niektóre zagrożenia, jakie niesie za sobą obowiązujące ustawodawstwo.

5. Jak zaznaczyłem wyżej, początkowe, merytoryczne partie pracy mają charakter wprowadzający, odnoszący się do istoty unii personalnych w spółkach kapitałowych. O ile więc w rozdziale pierwszym (wstępnym) Autor określił problem badawczy i wskazał metodę badawczą oraz zakres pracy, to już w rozdziale drugim podejmuje próbę wyjaśnienia czym jest unia personalna w spółkach kapitałowych, jakie są zasady organizacji i funkcjonowania tych spółek, czy to negatywnie oceniane zjawisko występuje w praktyce dość często, jakie to przynosi skutki (z podziałem na spółki wertykalne i horyzontalne) oraz wskazuje, na ile przepisy prawne odnoszące się do zasad kierowania i kontroli nad spółkami (także przepisy o charakterze wewnętrznym), mogą wpływać na przeciwdziałanie temu zjawisku, z wyróżnieniem monistycznego i dualistycznego modelu zarządzania. Ta część pracy jest szczególnie interesująca z uwagi na dość zróżnicowane rozwiązania prawne, w tym takie, które zapobiegają powstawaniu unii personalnych lub mają na celu ograniczenie ich liczby. Zdaniem Autora, spółki wykorzystujące monistyczny model zarządzania cechują się wyższym ryzykiem negatywnego wpływu na konkurencję aniżeli unie personalne łączące członków rad nadzorczych spółek wykorzystujących dualistyczny model zarządzania. Autor podkreśla także, że przepisy korporacyjne nie stanowią wystarczającego substytutu dla unormowań publicznego prawa ochrony konkurencji. Szkoda tylko, że na końcu rozdziału Autor zmieścił tylko podsumowanie odnoszące się do części, a nie do całego rozdziału drugiego.

Rozdział trzeci zawiera wyczerpujący przegląd (także w ujęciu historycznym) instrumentów amerykańskiego, unijnego i polskiego prawa ochrony konkurencji, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki unii personalnych. Ten dość krótki rozdział ma jednak istotne znaczenie dla dalszych rozważań Autora, zawiera bowiem porównanie treści tych instrumentów prawnych w poszczególnych systemach prawnych: W USA są to tzw. ustawy Claytona i Shermana, w państwach UE art. 101 i 102 TFUE oraz rozporządzenie 139/2004, a w Polsce także wielokrotnie nowelizowana ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów z 2007 r. Szczegółową analizę tych przepisów zawiera dalsza część pracy. Nie wnoszę zatem do tych rozważań jakichkolwiek uwag krytycznych, choć zabrakło tu wyraźnego oznaczenia początku obowiązywania ustawy z 2007 r., po uchyleniu jej poprzedniczki z roku 2000.

Rozdziały czwarty, piąty i szósty stanowią pogłębioną analizę rozwiązań prawnych zawartych w rozdziale trzecim, choć rozwiązaniom amerykańskim, ze względu na ich specyficzny charakter, niemający bezpośredniego odzwierciedlenia w prawie polskim i unijnym, Autor poświęcił odrębny, siódmy rozdział. Rozważania te rozpoczyna bardzo

obszerny rozdział czwarty o zakazie zawierania antykonkurencyjnych porozumień. Jak zaznacza Autor stanowią one podstawę prawa ochrony konkurencji we wszystkich omawianych systemach prawnych. W prawie amerykańskim podstawowe znaczenie ma tutaj wskazana wyżej tzw. ustawa Shermana, zakazująca zawieranie umów, związków w formie trustu lub związków w innej formie, a także tajnych porozumień, które prowadzą do ograniczenia w handlu. Autor na podstawie obszernej literatury przedmiotu oraz amerykańskiego orzecznictwa sądowego dokonuje bardzo wnikliwej analizy tych przepisów oraz wynikających z nich wątpliwości interpretacyjnych, dotyczących m.in. tzw. zachowań równoległych, obejmujących np. wprowadzenie podobnych podwyżek cen przez kilku konkurentów w tym samym czasie. Zaznacza też, że na przestrzeni lat linia orzecznicza sądów amerykańskich ulegała zmianom, kładąc nacisk na faktyczne udowodnienie zawartego, niedozwolonego porozumienia.

Gdy idzie o ustawodawstwo polskie i unijne, to istota zakazów porozumień antykonkurencyjnych jest zbliżona do rozwiązań amerykańskich, a orzecznictwo sądowe również stanęło przed koniecznością ustalenia czy w braku bezpośrednich dowodów na istnienie porozumienia, możliwe jest wywodzenie jego istnienia wyłącznie w oparciu o zachowania równoległe. Tutaj także stwierdzono, że przy braku innych dowodów zachowania równoległe nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do stwierdzenia istnienia uzgodnionej praktyki. W orzecznictwa zwraca się jednak uwagę na wymianę informacji, której celem lub skutkiem jest wpływanie na zachowanie rynkowe konkurenta i może świadczyć o zмовie przedsiębiorców. Z tego powodu unie personalne mogą zagrażać konkurencji poprzez umożliwienie wymiany informacji, w tym tzw. informacji strategicznych, dotyczących m.in. cen, mocy produkcyjnych, jakości wyrobów, technologii czy programów badawczych. Autor zauważa też, że polska i unijna praktyka decyzyjna dotycząca stosowania zakazu antykonkurencyjnych porozumień do zachowań obejmujących unie personalne jest bardzo uboga. Jak podkreśla, przyczyną takiego stanu rzeczy może być nieadekwatność omawianego instrumentu do przeciwdziałania zagrożeniom wynikającym z unii personalnych.

W końcowej części rozdziału czwartego Autor omawia istotę unii personalnej jako elementu relacji pomiędzy przedsiębiorcami, co może niekiedy sugerować ich przynależność do jednego podmiotu gospodarczego, a także zagadnienia związane z ustaleniem zakresu odpowiedzialności za naruszenie prawa konkurencji. Autor wskazuje na charakterystyczne cechy regulacji tego zagadnienia w poszczególnych krajach, z oczywistych względów nieco różniących się od siebie, opierając się na licznych przykładach orzecznictwa sądowego i administracyjnego. Wskazuje także na konieczność wprowadzenia do polskiego prawa tzw.

koncepcji odpowiedzialności rodzicielskiej, co jest wymogiem przepisów i orzecznictwa unijnego. W konkluzji stwierdza także, że omawiane tu formalne zakazy zawierania antykonkurencyjnych porozumień nie są wystarczająco skuteczne. Na marginesie lektury tego rozdziału chciałbym tylko zauważyć, że systematyka punktu 4.2 nie jest w pełni odzwierciedlona w spisie treści (brakuje 4.2.1 i 4.2.2).

Krótki rozdział piąty poświęcony jest zakazowi monopolizacji i nadużywania pozycji dominującej, co – jak podkreśla Autor – jest jednym z filarów polskiego i unijnego prawa ochrony konkurencji, znajduje też odzwierciedlenie w amerykańskiej ustawie Shermana. Analiza obowiązujących przepisów skłania to tezy, że unie personalne mogą stanowić okoliczność istotną dla ustalenia istnienia kolektywnej pozycji dominującej w unijnym i polskim prawie ochrony konkurencji. W konsekwencji przepisy te mogą pośrednio zniechęcać do tworzenia unii personalnych w zakresie, w jakim stanowią okoliczność rozszerzającą zakres stosowania surowych reguł nakładanych na przedsiębiorców posiadających pozycję dominującą.

Z kolei bardzo obszerny i szczegółowy rozdział szósty poświęcony jest kontroli koncentracji przedsiębiorców jako instrumentowi przeciwdziałania omawianym uniom personalnym. Regulacja prawna w tym zakresie ma zapobiegać nadmiernej koncentracji gospodarczej, która stanowiłaby zagrożenie dla efektywnej konkurencji i ma charakter prewencyjny. Na ich podstawie organy ochrony konkurencji i sądy mogą dokonywać oceny unii personalnych pod względem jej wpływu na konkurencję, a w przypadku stwierdzenia negatywnego wpływu – zakazania jej dokonania lub nałożenia sankcji za jej dokonanie. Unie personalne mogą stanowić też przejaw przedwczesnej implementacji koncentracji, stąd system kontroli koncentracji może temu zapobiec. Uczestnicy koncentracji mogą być więc zobowiązani do powstrzymywania się od podejmowania określonych kroków zmierzających do dokonania koncentracji przez określony okres oczekiwania lub do czasu uzyskania zgody właściwego organu antymonopolowego.

W rozdziale tym omówione zostały także omówione inne przesłanki uzasadniające dokonywanie kontroli koncentracji, umożliwiających wykazanie negatywnego wpływu koncentracji na konkurencję, a w konsekwencji wydanie zakazu koncentracji. Autor zaznacza, że w prawie amerykańskim, podobnie jak i prawie unijnym, znaczenie przepisów dotyczących kontroli koncentracji, jako instrumentu przeciwdziałania antykonkurencyjnym uniom personalnym jest stosunkowo niewielkie. Nieco odmienna sytuacja jest w polskim porządku prawnym, w którym przepisy o kontroli koncentracji, jako instrumentu mogącego służyć przeciwdziałaniu antykonkurencyjnym uniom personalnym mają większe znaczenie. Wynika

to przede wszystkim z faktu, że regulacja ta uzależnia funkcjonowanie „większościowych” unii personalnych od uzyskania uprzedniej aprobaty Prezesa UOKiK. Niemniej Autor proponuje nowelizację stosownych przepisów lub zmianę ich wykładni na wzór regulacji unijnych poprzez odejście od rygorystycznego uznawania spełnienia ustawowych przesłanek naruszających zasady konkurencji, na rzecz dogłębnej analizy każdego przypadku, co pociągałoby za sobą konieczność uwzględniania innych czynników aniżeli istnienie samych tylko unii personalnych.

W rozdziale siódmym Autor dokonał szczegółowej analizy przepisów prawa USA odnoszącego się do zakazu tworzenia unii personalnych oraz nieuczciwych metod konkurowania. Nie wnoszę do niego jakichkolwiek zastrzeżeń, gdyż rozdział ten, podobnie jak poprzednie, został opracowany bardzo rzetelnie, odnosząc się głównie do ustawy Claytona, w oparciu o amerykańską literaturę oraz tamtejsze orzecznictwo. Zagadnienie to leży także poza moimi głównymi zainteresowaniami badawczymi, rozdział ten oceniłem tylko pod względem warsztatowym i metodologicznym.

Prace kończą dość obszerne wnioski końcowe, w których Autor dokonuje całościowej oceny amerykańskiego, polskiego i unijnego prawa ochrony konkurencji, jako zespołów norm służących przeciwdziałaniu antykonkurencyjnym uniom personalnym. Jego zdaniem amerykański model przeciwdziałania antykonkurencyjnym uniom personalnym jest najbliższy optymalnemu. Zdaniem Autora zasadne jest więc wnikliwe rozważenie przez właściwych ustawodawców wprowadzenia do polskiego oraz unijnego porządku prawnego instrumentu podobnego do istniejącego w sekcji 8 ustawy Claytona, zawierającej najpełniejszy zbiór przepisów, przeciwdziałających antykonkurencyjnym uniom personalnym w spółkach kapitałowych. Autor pozytywnie ocenia też propozycję nowelizacji tych przepisów poprzez przyznanie organom ochrony konkurencji lub sądom uprawnienia do nakładania sankcji karnych za naruszenie tych przepisów.

W podsumowaniu tej części pracy pragnę zatem podkreślić, że oceniam ją bardzo wysoko i pod względem merytorycznym nie wnoszę do niej zastrzeżeń. Ma ona charakter teoretyczny, systematyzujący, z elementami historycznymi, uwzględniający dotychczasowy dorobek nauki i orzecznictwa sądowego w omawianym zakresie oraz występujących w tym zakresie ograniczeń. Oceny Autora są dobrze uzasadnione i udokumentowane, a język wywodów przekonujący, z elementami polemicznymi w odniesieniu do niektórych dotychczasowych poglądów.

6. Pracę oceniam także pozytywnie pod względem formalnym. Praca jest bardzo staranna, napisana poprawnym językiem, przez co czyta się ją bez większych trudności. Jak



już zaznaczyłem wcześniej, poza jednym wyjątkiem, praca zawiera krótkie wprowadzenia oraz zwięzłe podsumowania po każdym rozdziale, co także ułatwiają jej czytanie i śledzenie toku wywodów. Z obowiązków recenzenta radziłbym jednak w pracach naukowych unikać słowa „opis”, „opisanych” lub „opisuję”, bowiem praca naukowa musi zawierać krytyczną analizę tekstu prawnego i skłaniać do wypowiedzania ocen, osądów lub komentarzy. I tak w istocie rzeczy w recenzowanej pracy jest, razi zatem czytelnika trochę, jak Autor wielokrotnie pisze, że coś „opisuje”, a w istocie rzeczy dokonuje „analizy”, „odnosi się do czegoś” lub dokonuje „omówienia”, określonego problemu prawnego, co odpowiada zresztą słownikowemu znaczeniu tego słowa. A „opis” w ujęciu słownikowym dotyczyć może „wyglądu kogoś lub czegoś, przebiegu jakiegoś wydarzenia, działania czegoś. Unikałbym też używania dość powszechnie używanego słowa „dedykowany” w odniesieniu do norm prawnych, jak ma miejsce na s. 55. Dedykować (od łacińskiego słowa *dedico* „poświęcać”) oznacza „przypisać, ofiarować, poświęcić komuś np. utwór literacki, muzyczny, dzieło sztuki”). Lepiej użyć słowa „skierowany”, „przeznaczony” itp. Słowo „rozporządzenie” w środku zdania należy pisać z małej litery (s. 52), ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów z 2007 r. była wielokrotnie nowelizowana, a w 2021 r. był ogłoszony tekst jednolity (obecnie z 2023 r.), przypisy powtarzane można przytoczyć w wersji skróconej (s. 138), daty aktów prawnych lub orzeczeń sądowych pisane są w wersji skróconej, a niekiedy z użyciem słowa „z dnia” (s. 56), spis treści nie zgadza się częściowo z faktycznym podziałem wewnętrznym pracy, o czym wspomniałem wyżej. Pracę wzbogaciłby też wykaz wykorzystanych aktów prawnych. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że powyższe uwagi piszę także po to, by Autor rozważył dokonanie odpowiednich poprawek przed ewentualną publikacją pracy, tak w części jak i w całości

7. W konkluzji pragnę raz jeszcze podkreślić, że pracę w całości oceniam jednoznacznie pozytywnie. Autor oparł ją na analizie tekstów wielu aktów prawnych, w tym amerykańskich i unijnych oraz obszernej, odpowiednio dobranej, polskiej i obcojęzycznej literatury jak również orzecznictwa sądowego krajowego i zagranicznego. Podjął się monograficznego opracowania, szeroko omawiającego problematykę przeciwdziałania antykonkurencyjnym uniom personalnym w spółkach kapitałowych, wskazał na wynikające stąd problemy i zagrożenia, a także zaproponował nowe rozwiązania prawne w tym zakresie, dając w ten sposób w pełni samodzielne i przemyślane opracowanie. W pracy widać także, że Doktorant wykazał się bardzo dobrą znajomością problematyki teoretycznej z wielu dziedzin z zakresu prawa polskiego, unijnego i amerykańskiego. Pomimo zatem nielicznych uwag

krytycznych, które podniosłem z obowiązku recenzenta, w całości pracę oceniam pozytywnie, bowiem podniesione uwagi krytyczne nie umniejszają jej ogólnej dobrej oceny.

W tym stanie rzeczy stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wszystkie warunki przewidziane dla prac doktorskich, zawarte w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.), w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669 ze zm.). Wnoszę zatem o jej przyjęcie i podjęcie dalszych czynności w tym przewodzie doktorskim.



Czesław Martysz